



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Poranna nierzeczywistość w telewizyjnym programie śniadaniowym
Kawa czy herbata?

Author: Ewelina Tyc

Citation style: Tyc Ewelina. (2016). Poranna nierzeczywistość w telewizyjnym programie śniadaniowym *Kawa czy herbata?*. „Media i Społeczeństwo” (Nr 6, 2016, s. 122-133)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ewelina Tyc
Uniwersytet Śląski, Katowice

Poranna nierzeczywistość w programie śniadaniowym *Kawa czy herbata?*

ABSTRAKT

Współczesne trendy panujące zarówno w tradycyjnych, jak i nowych mediach skłaniają do refleksji na temat telewizji. Ogromna ekspansja obrazu w mediach, nadmierne jego eksponowanie oraz profilowanie formatów medialnych ze względu na adresata sprawia, że jest to zagadnienie warte opisanie. W tym artykule została przedstawiona językowa analiza pierwszego, ogólnopolskiego, programu śniadaniowego *Kawa czy herbata?*, ze szczególnym uwzględnieniem delimitatorów inicjalnych i finalnych.

SŁOWA KLUCZOWE: telewizja śniadaniowa, obraz rzeczywistości w telewizji, delimitatory inicjalne i finalne

W centrum refleksji nad mediami masowymi jest odbiorca – czytelnik, słuchacz, widz, internauta. Współczesne media projektują przekazy z uwzględnieniem określonego adresata i nierzadko tak też kreują rzeczywistość. Konwergentne media są blisko odbiorcy, nawet w najbardziej intymnych sytuacjach jego życia. Człowiek w zmediatyzowanym świecie balansuje między komunikacją bezpośrednią a za pośrednictwem przez media, choć równie towarzyską, bliską i bezpretensjonalną. Przesłanką do podjęcia tego tematu stało się przekonanie, że telewizja w czasie śniadania jest w Polsce chętnie oglądana. Świadczą o tym nie tylko wskaźniki oglądalności, lecz także obecność porannego pasma zarówno w każdej z głównych stacji telewizyjnych w Polsce, jak i w stacjach lokalnych (np. TVP Katowice od 2016 roku). Poranki emitowane na żywo, cyklicznie, od pięciu do siedmiu dni w tygodniu, towarzyszą widzom podczas codziennych czynności. Umiłają poranek, informują o tym, co wydarzyło się w nocy, co może przynieść dzień. Komentują rozmaite wydarzenia. Mówią, co napisano w prasie. Radzą, w co się ubrać, co zjeść na śniadanie, jak ominąć korki, przez co ułatwiają przejście między aktywnością domową

a aktywnością publiczną, czyli wyjściem z domu¹, niejako przygotowują do tego wyjścia. Prowadzący program rozmawiają ze sobą, z zaproszonymi gośćmi, z widzami, jedzą śniadanie, piją kawę, uśmiechając się i żartując. Cała formuła programu jest niby-spontaniczna, dynamiczna i naturalna (codzienna), chciałoby się rzec, rzeczywista. Waleń rzeczywistości telewizja śniadaniowa zyskuje przez sposób transmisji – na żywo. „Ten rodzaj transmisji jest z założenia zaprzeczeniem wyznaczników właściwych filmowi fabularnemu, a więc fikcji (...) W transmisji na żywo (...) nie powinno być inscenizacji, znaczącego montażu, aktorów grających przygotowane role itp.”² Zatem czy te czynniki decydują o atrakcyjności porannego pasma, które staje się coraz bardziej doceniane przez nadawców i coraz chętniej oglądane przez widzów³? Telewizja śniadaniowa, która wspaniale wpisuje się w koncepcję neotelewizji⁴, dąży do bycia jak najbliżej widza, chce z nim biesiadować, towarzyszyć mu podczas porannych czynności, zaprzyjaźnić się z nim, tworząc wrażenie familiarności, równorzędności w komunikacji i kontakcie *face to face*.

Kreowanie w studiu poranka atmosfery jak najbardziej zbliżonej do tej, której widz doświadcza codziennie rano, jest odpowiedzią nadawcy na oczekiwania odbiorców, którzy, zdaniem Wiesława Godzica, chcą, żeby gwiazdy telewizji „pobrudziły się rzeczywistością”⁵. Choć stwierdzenie badacza jest dosadne, to należy się zgodzić, że istnieje w mediach trend podglądactwa innych, czego dowodem jest duża popularność seriali paradokumentalnych, ale też różnego rodzaju *show*, w których można zobaczyć celebrytów, tańczących, gotujących, ćwiczących itp. Zatem w obliczu tej mody, wykreowanej przez media, pokazanie gwiazd telewizji, gdyż takim mianem można określić prowadzących programy śniadaniowe, w codziennej sytuacji, np. w kuchni, gdzie podjadają z patelni, dowcipkują, opowiadają widzom, co lubią jeść na śniadanie, wpisuje się w tę modę. Ponadto konwergentne media pozwalają widzowi być w ciągłym i natychmiastowym kontakcie z osobami w studiu, co daje mu wrażenie sprawstwa, współtworzenia programu i w pewnym sensie poczucie władzy. Te zabiegi oraz nowe technologie sprawiają, że „granica między rzeczywistością a światem medialnym jest dla niektórych niewyraźna”⁶.

W telewizji na śniadanie, bo taka idea przyświeca telewizji śniadaniowej⁷, istotna jest nazwa programu, która zawsze kojarzy się z porą emisji oraz porannymi czynnościami, wpisując się przez to w codzienność odbiorcy, który rano wstaje, pije kawę

¹ A. Kostelecka, „Nowa” telewizja śniadaniowa – charakterystyka gatunku i odbiorcy, „Forum Myśli Wolnej”, nr 44-45, s. 3; Szyłko-Kwas J., 2012, *Telewizja śniadaniowa w Polsce, czyli ile można zmieścić w jednym programie telewizyjnym*, [w:] Hofman I., Kępa-Figura D., (red.), *Współczesne media. Kryzys w mediach*, Lublin 2010, s. 210.

² J. Zajdel, *Telewizja jako mimesis drugiego stopnia*, [w:] Gwóźdź A., (red.) *Prędkość i przyjemność. Kino i telewizja w dobie symulacji elektronicznej*, Kielce 1994, s. 69.

³ A. Kostelecka, „Nowa” telewizja śniadaniowa..., s. 30; O. Dąbrowska-Cendrowska, *Poranny towarzysz i doradca. Polskie programy śniadaniowe na przykładzie programów Dzień Dobry TVN i Pytanie na śniadanie*, Warszawa 2014.

⁴ F. Casetti, R. Odin, *Od paleo- do neo-telewizji w perspektywie semipraktycznej*, [w:] A. Gwóźdź, *Audiowizualność w epoce przekazników elektronicznych*, Kraków 1994, s. 117-135.

⁵ W. Godzic, *Telewizja codzienności, codzienność telewizji*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Warszawa 2009, s. 246.

⁶ J. Szyłko-Kwas, *Telewizja śniadaniowa w Polsce...*s. 209.

⁷ Tamże, s. 209.

lub herbatę (*Kawa czy herbata?*), je śniadanie (*Pytanie na śniadanie*) i wypowiada lub słyszy niejednokrotnie powitalną formułę grzecznościową 'dzień dobry' (*Dzień dobry TVN*). Charakterystyka porannego pasma opisana jest w spocie promocyjnym jesiennej ramówki TVN 2015, w której niski ciepły głos lektora – narratora mówi:

Z początku nie jest łatwo. Myślisz o zapachu kawy, świeżego chleba, uśmiechu bliskich. O czymś, co pomoże przeżyć dzień. Dobrze mieć coś, co podniesie na duchu, doda skrzydeł, poderwie do lotu. Pocieszy, wskaże drogę, przypomni, co ważne. Sprawi, że wszystkie elementy zaczną pasować (...). TVN dla Ciebie.

Powyższy komunikat nadawcy, który skierowany jest do widzów, wspaniale obrazuje, że telewizja śniadaniowa da odbiorcy to, czego on rano potrzebuje. Z opiekuje się nim, pomoże, doradzi. Ten komunikat można również rozpatrywać w perspektywie dwóch przestrzeni, w których znajduje się człowiek rano. Jednej intymnej: łóżko, sypialnia, łazienka, dom, rodzina, i drugiej – przestrzeni publicznej, czyli aktywności codziennej. W tym kontekście, telewizja śniadaniowa, która dla prowadzących program oraz ich gości stanowi strefę publiczną, dla widzów jest elementem przestrzeni intymnej.

Istotnym komponentem, budującym rzeczywistą przestrzeń poranków jest obraz, będący drugim po języku składnikiem przekazu telewizyjnego⁸. Już w samej czołówce programu pojawiają się elementy graficzne, silnie nawiązujące do codziennych doświadczeń odbiorców: łóżko, kubki, filiżanki, dzbanki, zegar itp. Po zakończeniu czołówki będącej sygnałem wywoławczym, który przenosi w głębsze struktury programu⁹, widz ujrzy studio przypominające przytulne mieszkanie¹⁰, w którym czekają przygotowane na stole filiżanki lub kubki z kawą, pieczywo, drożdżówki, budzik, codzienne gazety, kwiaty. Te wszystkie elementy, które składają się na wystrój studia, również wpisują się w poranną rzeczywistość odbiorcy.

Naśladowanie rzeczywistości w telewizji śniadaniowej wpisane jest również w całą formułę programu. Małgorzata Bogunia-Borowska, w socjologicznej analizie programów śniadaniowych zauważyła, że

„[...] z jednej strony sfragmentaryzowana struktura telewizji śniadaniowej odwołująca się do doświadczenia przeżywania codzienności, z drugiej zaś sam sposób jej percepcji, fragmentaryczny i nieciągły, sprzyjają kreowaniu wrażenia natychmiastowości, bezpośredniości, spontaniczności, ciągłości i bycia na żywo”¹¹.

Kiedy analizuje się wybrane elementy programów śniadaniowych oddzielnie, można w nich odnaleźć odbicie rzeczywistości, ponieważ każdy widz ma w domu

⁸ Z. Kurzowa, M. Szpiczakowska, *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*, [w:] Kurzowa Z., (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*, Warszawa 1985, s. 15.

⁹ M. Mrozowski, *Telewizyjne programy informacyjne – polskie i zagraniczne (analiza porównawcza)*, „Studia Medioznawcze” 2009, nr 3, s. 29.

¹⁰ O. Dąbrowska-Cendrowska, *Poranny towarzysz i doradca...*, s. 51.

¹¹ M. Bogunia-Borowska, *Telewizja śniadaniowa...*, s. 259.

kubek, kawę, pieczywo, budzik, gazetę. Jednak kiedy spojrzymy na telewizję śniadaniową jako komunikat polimodalny, który wraz z przekazem werbalnym tworzy spójną całość, okaże się, że jest to przekaz nierzeczywisty. Zestawiając ze sobą dwa tylko obrazy: salon w studiu programu śniadaniowego *Kawa czy herbata?* i obraz salonu w domach widzów, już może rodzić to kontrast rodem z filmów Stanisława Barei. W studiu przestrzeń jest zawsze uporządkowana, nienaganna, nieprzypadkowa, estetyczna, kolorowa. W domach rano może być nieporządek, chaos, przypadkowość, szarość wynikająca np. z pochmurnej pogody bądź słabego oświetlenia.

Dotychczasowe rozważania w tej analizie skupiły się na jednym tylko kodzie semiotycznym: obrazie. W tym artykule została jednak przyjęta perspektywa językoznawcza, dlatego w centrum dalszych rozważań będzie słowo w pierwszym, ogólnopolskim programie śniadaniowym *Kawa czy herbata?*, który po dwudziestu jeden latach 30.08.2013 r. został zdjęty z ramówki i przeszedł do historii Telewizji Polskiej.

„Słowo mówione, będące równoprawnym z obrazem tworzywem telewizji w nowej, kształtującej się telewizji, rozgrywającej się w przestrzeni codzienności [...] staje się elementem wręcz prymarnym”¹². Podstawą analizy zatem będzie tekst, traktowany nie jako byt wyizolowany, oderwany od pozostałych kodów semiotycznych, tylko jako element całości. Przekaz audiowizualny jest multisemiotyczny, zatem słowo, obraz, dźwięk są sprzęgnięte ze sobą i łącznie dopiero tworzą pełny przekaz, który „nie jest prostą sumą narracji obrazowej, dźwiękowej i słownej, tylko efektem ich wzajemnego przenikania i oddziaływania – procesem transemiotycznym”¹³. Przez wzgląd na wielość kodów (oralny, piśmienny, obrazowy, audialny) w przekazie audiowizualnym zostaje w tej pracy przyjęta perspektywa dyskursowa, wedle której tekst jest emanacją dyskursu, gdyż „dyskurs dopiero wyłania się z tekstu/tekstów w drodze interpretacji”¹⁴. Zatem tekst czynię w tej pracy nośnikiem informacji w dyskursie telewizyjnym.

Przedmiotem analizy będą formuły werbalne rozpoczynające i kończące zarówno cały program, jak i jego poszczególne segmenty, gdyż są to teksty projektowane przez wzgląd na adresata porannego pasma, dlatego jest w nich przyjęta określona perspektywa i punkt widzenia. Dodatkowo są to formuły wypowiediane przez gospodarzy programu, którzy często tworzą tekst *ad hoc*, zatem są to wypowiedzi pierwotnie mówione. Zaliczyć je należy również do grupy tekstów autopromocyjnych nadawcy, gdyż zapowiadają to, co będzie w programie oraz zapowiadają to, co będzie w danej stacji później. Delimitatory inicjalne i finalne zarówno całego programu, jak i poszczególnych jego segmentów, są spetryfikowanymi elementami w strukturze tego gatunku, gdyż są elementami obligatoryjnymi.

¹² A. Kisielewska, *Oralność telewizji*, [w:] Z. Suszczyński (red.), *Słowo w kulturze mediów*, Białystok 1999, s. 125.

¹³ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 96.

¹⁴ B. Witosz, *Jak analizować dyskurs*, [tekst w druku].

Delimitatory inicjalne programu *Kawa czy herbata?*

Każdy program *Kawa czy herbata?* rozpoczynał się dźwiękowo-obrazową czołówką, która trwała ok. trzydziestu sekund¹⁵ i zawsze zwieńczona była nazwą programu, która stanowiła element werbalny. Czołówka programu zmieniała się wielokrotnie. Zebrany materiał pokazuje, że zmiany nie były podyktowane porą roku czy kolejnym rokiem emisji poranka, miały raczej charakter odświeżenia lub dostosowania się do panujących trendów. Charakterystyczne dla telewizji śniadaniowej jest mocne delimitowanie programu, co podyktowane jest budową szkatułkową czy też segmentową. Zaraz po czołówce pojawiała się para gospodarzy programu, którzy witali widzów następującymi formułami werbalnymi:

1. Paulina Chylewska: Witamy w nowej, odświeżonej, odmienionej, ale jak zawsze smacznej i mam nadzieję, pobudzającej *Kawie czy herbacie* Paulina Chylewska.

Robert Kantereit: Robert Kantereit. Witamy państwa! I proszę nas dziś oglądać uważnie, jako że mamy nowe mieszkanie: nowe ściany, nowe meble, nowa kuchnia, nawet mapa pogody, którą państwo widzą...

P. Ch.: Sam urządziłaś?

R.K.: Noo... Specjaliści urządzali. O tym także dziś będziemy mówić w porannym programie *Kawa czy herbata?*. Będziemy razem do godziny 8:00¹⁶.

2. [uderzenie w perkusję przez prowadzącego] Paulina Chylewska: Dzień dobry! Zaczynamy mocnym uderzeniem *Kawę*... 1 grudnia. Dziś Światowy Dzień AIDS a prowadzą ten program dla państwa, perkusista, chciałoby się rzec, Marek Zając

Marek Zając: i Paulina Chylewska, która miała zatańczyć, ale nie zatańczyła, ale nieprzypadkowo zaczęliśmy od tego mocnego uderzenia, bo dzisiaj będziemy gościli wielu młodych artystów¹⁷.

3. Aleksandra Rosiak: Dzień dobry! Minęła godzina 6:00. Witamy w programie *Kawa czy herbata?* Ola Rosiak

Piotr Maślak: i Piotr Maślak. Wyjątkowo gorąco zaczął się ten dzień. Przynajmniej w Warszawie już jest upalnie. Mam nadzieję, że uda nam się tę pogodę i tę atmosferę podtrzymać wśród państwa a naprawdę będzie u nas w studio gorąco, bo pojawi się u nas m.in. Halina Frąckowiak¹⁸.

4. Agata Konarska: Dzień dobry. Puk, puk to już godzina 6:00. Witamy państwa bardzo, bardzo serdecznie w dniu wyjątkowym, bo dziś 1 lipca 2011 roku to data, którą będziemy pamiętać.

Marek Zając: Bo my, my Polacy przejmujemy prezydencję w Unii Europejskiej, to naprawdę wielkie wydarzenie, dlatego zapraszamy dziś państwa na europejskie śniadanie.

Agata Konarska: To rzeczywiście dzień wyjątkowy, bo dzieje się to w naszej historii po raz pierwszy [...] ¹⁹.

¹⁵ Czołówka początkowo była dłuższa i trwała ok. minuty np. 1994 i 2001 roku, z czasem uległa skróceniu do trzydziestu sekund, co można zobaczyć w programie z 2008 roku i późniejszych.

¹⁶ *Kawa czy herbata?* TVP 1 z dnia 01.09.2008 r.

¹⁷ *Kawa czy herbata?* TVP 1 01.12.2009 r.

¹⁸ *Kawa czy herbata?* TVP 1 10.06.2010 r.

¹⁹ *Kawa czy herbata?* TVP 1 01.07.2011 r.

Powyższe przykłady pokazują, że formuły inicjalne w *Kawie czy herbacie?* były rozbudowane, co jest charakterystycznym elementem tego gatunku. Złożoność wypowiedzi rozpoczynających program wynika z tego, że oprócz zwrotu powitania, przedstawienia się prezenterów, pojawia się również zapowiedź tego, co będzie w programie. Pre-tekst²⁰ to kolejny stały element charakterystyczny dla tego gatunku, który można zaliczyć również do symptomów początku programu, czyli informacji niezwerbalizowanych o granicach tekstu. Wszystkie wymienione elementy są sygnałem delimitacji, czyli wyrażeniami leksykalnymi o charakterze metatekstowym, które informują o początku i końcu programu.

W przytoczonych przykładach pojawiają się dwa zwroty powitalne. Pierwszy z nich to „witamy”, który Małgorzata Marcjanik zalicza do grupy nieoficjalnych, zatem tych wariantów powitania, z których można skorzystać, kiedy jest się z kimś na ty. Drugi zwrot to „Dzień dobry”, czyli forma uniwersalna, pasująca zarówno w relacji pan/pani, jak i w relacji na ty²¹. Często oba zwroty pojawiają się łącznie w jednej wypowiedzi: „Dzień dobry! Minęła godzina 6:00. Witamy w programie (...)”. Ten redundantny komunikat może być podyktowany z jednej strony chęcią utrzymania stylu oficjalnego, wynikającego z instytucjonalnego charakteru telewizji, a z drugiej tworzeniem familiarności w studiu poranka. Oprócz zwrotów powitalnych do sygnałów delimitacyjnych, które informują o początku programu, zaliczyć można również wyrażenia metatekstowe: ‘zaczynamy’, ‘dziś wyjątkowo gorąco zaczął się ten dzień’. Każdy tekst powitania rozpisany jest z podziałem na role tak, aby każdy prowadzący mógł przywitać się z widzem i zaprezentować się. Zatem delimitatory inicjalne będą okazją do autoprezentacji prowadzących program.

Gospodarze programu są ze sobą w relacji na ty, do widzów zwracają się formułą, obowiązującą w relacji oficjalnej asymetrycznej: ‘państwo’. Czasami jednak prowadzący łamią tę zasadę oficjalności i przedstawiają się zdrobnionym imieniem: ‘Ola’ (Aleksandra Rosiak) lub zwracają się do widzów pieszczotliwie, np. onomatopiecznym: ‘puk, puk’, które może sugerować relację prywatną, symetryczną. Zatem od samego początku programu prowadzący balansują na granicy między stylem: oficjalnym a potocznym.

Delimitatory inicjalne i finalne, sygnalizujące poszczególne segmenty programu

Kawa czy herbata? podobnie jak inne programy śniadaniowe jest gatunkiem złożonym, dlatego w jednym odcinku trwającym od 2 do 3 godzin pojawia się m.in. serwis informacyjny, składający się z wiadomości, informacji, zapowiedzi,

²⁰ I. Loewe, *O dialogu z widzem w polskiej neotelewizji publicznej. Paratekst jako składnik strumienia telewizyjnego*, [w:] M. Kita, J. Grzenia (red.), *Dialog a nowe media*, Katowice 2004, s.85-103, 88-89.

²¹ M. Marcjanik, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2009, s. 42-43.

wzmianki, komentarza, prognozy pogody, wywiadu, konsultacji, rozmowy, felietonu, ta złożoność gatunkowa sprawia, że programy śniadaniowe mają budowę segmentową. Często poszczególne części programu nie są ze sobą powiązane tematycznie, dlatego istotnym elementem w programie jest wydzielenie poszczególnych jego segmentów i sygnalizowanie zmian kadru. Serwis informacyjny, prognoza pogody i blok reklamowy wprowadzane są spotem dźwiękowo-obrazowym²², który również pojawia się na zakończenie, stanowiąc klamrę delimitacyjną magazynu. Prognoza pogody jest czasami dodatkowo zapowiadana przez prowadzących (przed lub po spocie). Początek pozostałych segmentów sygnalizują gospodarze program formułami zapowiedzi. Oto przykłady:

Kawa czy herbata? 01.09.2008 r.

Delimitatory inicjalne:

1. Paulina Chylewska: Myślę, że jedną z najważniejszych informacji dzisiaj, poza tym pierwszym września będzie to, jaka będzie pogoda. No bo to, chyba od rana, wszyscy chcielibyśmy wiedzieć. W takim razie sprawdźmy (czołówka prognozy pogody). Karolina Dobrowolska...halo, halo! Jest i ona.

2. Paulina Chylewska: A gdybyś miał w takim telegraficznym skrócie powiedzieć, kto jest dzisiaj głównym gościem poranka to, co byś powiedział?

Robert Kantereit: Eee...to powiedziałbym, że jest to aktor, ale znany przede wszystkim jako lekarz. Jest to przykładowy mąż i ojciec...

Paulina Chylewska: I resztę ja mam dodać.

Robert Kantereit: No właśnie!

Paulina Chylewska: A dodatkowo, proszę państwa, jest to bardzo przystojny mężczyzna – Tomasz Stockinger.

3. Paulina Chylewska: Ale dziś będziemy zaglądać także do kuchni, w której dziś królować będą owoce i pani Bożena Sikoń.

4. Paulina Chylewska: Już za moment zaglądać będziemy oczyma Roberta Kantereita do porannych gazet.

5. Robert Kantereit: Zabierzemy teraz państwa na Westerplatte do Gdańska, gdzie obchody uroczystości rocznicowej, trwają od rana. Na Westerplatte jest Piotr Świąc. Dzień dobry Piotrze. Pogoda dopisała?

6. Robert Kantereit: A w porannej Kawie... zmieniamy nastrój. Teraz będzie muzyczna „Kawa” zapraszamy Hirka Wrone. Cześć Hirku. Witaj!

7. Paulina Chylewska: (czołówka prognozy pogody) I teraz powinnam zacząć od tego, żeby powiedzieć państwu, że tu będzie ciepło a tu będzie zimno. Nic z tych rzeczy. Jedyna rzecz, która mnie na tej mapie najbardziej denerwuje to, że w tym miejscu, o tu, gdzie przykleję to słoneczko nie ma najważniejszego miasta w Polsce, mojej rodzinnej Bydgoszczy i to jest niedopatrzenie Karolino.

²² Spoty rozpoczynające prognozę pogody nie zawsze rozpoczynały program *Kawa czy herbata?*, gdyż w programie z 1995 roku nie występują.

Delimitatory finalne:

1. Karolina Dobrowolska (prezenterka pogody): A my z pogodą wracamy już za pół godziny. Zapraszam, proszę zostać z nami (czołówka).

2. Paulina Chylewska: Tomasz Stockinger, proszę państwa, jest naszym gościem przez cały poranek, zatem do godziny 8:00 będziemy się jeszcze spotykać. Będziemy pana tu gości, co jest dla nas wielkim zaszczytem i przyjemnością.

3. Paulina Chylewska: No oczywiście do kuchni będziemy jeszcze zaglądać i będziemy obserwować te pyszności owocowe, przygotowywane.

4. Robert Kantereit: A we wszystkich porannych gazetach także temat rocznicowy, bo dziś rocznica wybuchu II wojny światowej, dziś pierwszy września.

5. Robert Kantereit: Dziękujemy bardzo. Z Gdańska relacjonował Piotr Świąc.

6. Paulina Chylewska: Bardzo gorąco dziękujemy Hirek za to dzisiejsze, poranne jak zwykle w pigule, ale bardzo muzyczne polecenie nam tego wszystkiego.

Tomasz Stockinger: A ty to wszystko powiedziałeś z pamięci?

Hirek Wrona: Tak.

Paulina Chylewska: Nauczył się. Zdolny.

Robert Kantereit: Siedział do trzeciej i się uczył.

Paulina Chylewska: Siedział do trzeciej i się uczył. Hirek bardzo gorąco dziękujemy.

7. Karolina Dobrowolska (prezenterka pogody): Kolejne informacje pogodowe już niedługo (czołówka).

Powyżej zostały przedstawione wszystkie zapowiedzi i zakończenia poszczególnych segmentów z pierwszych trzydziestu minut trwania programu w niezmiennym kolejności. Materiał dowodzi, że sposoby zapowiadania i kończenia poszczególnych segmentów w programie są rozmaite. Niektóre krótkie, sygnalizujące jedynie zmianę kadru, inne rozbudowane, łączące jeden temat z kolejnym. Niektóre zapowiedzi wynikają z rozmowy prowadzących (przykład nr 2) lub nieoczekiwanego polilogu gospodarzy z ich gośćmi (przykład nr 6). Wszystkie te zabiegi sprawiają, że program jest dynamiczny, lecz spójny.

W powyższych przykładach wyróżnione zostały zwroty metatekstowe, które sytuują program w czasie i pełnią funkcję fatyczną. Wszystkie zapowiedzi i zakończenia są tworzone z myślą o widzach i skierowane do nich. Gospodarze programu często zwracają się do widzów, używają zwrotów adresatywnych: 'proszę państwa', 'zabierzemy państwa', co sprawia, że widz jest wielokrotnie przywoływany w programie i prowadzony przez poszczególne segmenty, zatem pełnią one funkcję fatyczną. Prowadzący przypominają tym samym, że to wszystko, co się dzieje na ekranie, jest tworzone dla odbiorcy.

Delimitatory finalne programu

1. Paulina Chylewska, podsumowując ostatnią rozmowę z gośćmi, zwraca się do widzów: „Kolejny odcinek serialu „Klan” 1503, proszę państwa, już dziś o 17:35 w Jedyńce. Bardzo gorąco zapraszamy i dziękujemy za tę „Kawę czy herbatę” 1 września a jutro...”

Robert Kantereit: A jutro...(I tu zapowiedź tego, co w kolejnym programie)

2. Paulina Chylewska, kończąc rozmowę z ostatnim gościem zwraca się do widzów: No to w takim razie mam wrażenie, że wiedzą państwo już wszystko na temat radzenia sobie z miłościami, tymi początkowo platonicznymi naszymi dziećmi i że wiedzą państwo co nieco, jak rozmawiać z tymi mniejszymi i z tymi trochę większymi o sprawach bardzo intymnych.

Marek Zając: Pani Justyno dziękujemy za rozmowę. Państwu dziękujemy za wspólnie spędzone prawie trzy godziny.

Paulina Chylewska: I zapraszamy na „Kawę czy herbatę” jutro o 6:00. Spotkają się z państwem Agata Konarska i Paweł Pochwała.

Marek Zając: Do zobaczenia.

Paulina Chylewska: Do zobaczenia.

3. Aleksandra Rosłoniak, kończąc rozmowę z ostatnim gościem mówi: Pani Halino dziękuję za wizytę. Dla państwa mamy te płyty. Płyty z wszystkimi piosenkami Anny Jantar. Proszę do nas dzwonić pod nr

Piotr Maślak: Są tu także utwory, których do tej pory nigdy nikt nie opublikował, czyli właściwie takie prapremiery.

Aleksandra Rosłoniak: A my dziękujemy za dzisiejsze spotkanie i zapraszamy na jutro w imieniu Pauliny Chylewskiej...

Piotr Maślak: i Radka Brzózki.

4. Agata Konarska: Rzeczywiście w UE często, proszę państwa, mówi się tak, że prawdziwym członkiem Unii zostaje się dopiero po prezydencji. Jakimi staniemy się po tych sześciu miesiącach rzeczywiście, zapraszam już teraz wszystkich państwa na to spotkanie i na to byśmy wszyscy sobie odpowiedzieli na to pytanie. A dla wszystkich naszych widzów, którzy byli dzisiaj z nami od samego rana mamy gadżety, mamy upominki z Parlamentu Europejskiego. Gorąco zachęcamy państwa do tego byście do nas dzwoniли 22 50.....

Marek Zając: Powtarzamy zaproszenie na koncert...

Iwona Szymala jako gość: Króciutko. 22:00 w *Jedyńce* wielki koncert *Tu Warszawa*. Zapraszamy państwa na trzy godziny transmisji. Świetna muzyka, artyści ze świata, z Polski, ale o 18:00 także na naszej antenie transmisja z uroczystości w Teatrze Wielkim i Piotr Kraśko na Placu Defilad...

Piotr Kraśko jako gość: Specjalne wydanie *Wiadomości*. Powiemy wszystko, co się wydarzy.

Dominującym i powtarzającym się elementem w delimitatorach finalnych programu *Kawa czy herbata?* są zapowiedzi kolejnych odcinków, także tych odległych w czasie (za 6 miesięcy) oraz tego, co będzie w ciągu dnia na antenie TVP1, zatem na plan pierwszy wysuwają się pre-teksty pewnych wytworów telewizyjnych, które są symptomami końca innego przecież programu. To niezwykle wyrazisty dowód na to, że telewizja chce być postrzegana nie jako zbiór programów, lecz programowy strumień. W formułach końcowych pojawiają się sygnały werbalne kulturowo zwiastujące koniec programu – podziękowania dla gości i widzów. W przykładzie nr 2

Paulina Chylewska i Marek Zając na zakończenie używają zwrotu grzecznościowego kończącego program: „do zobaczenia”, który należy do grupy pożegnań nieoficjalnych, czyli tych w relacji na ty²³. Zarówno przytoczone tu podziękowania, jak i pożegnania mieszczą się w kulturowo zorientowanej grzeczności.

W wypowiedziach prezenterów miesza się styl oficjalny z potocznym. Oficjalność ujawnia się zarówno w zwrotach powitalnych: ‘dzień dobry’, jak i zwrotach adresatywnych: ‘szanowni państwo’, ‘pan/pani’ oraz w formułach grzecznościowych: ‘proszę’, ‘dziękuję’, ‘zapraszam’. Jest jednak wiele elementów, które świadczą o stylu potocznym, zaliczyć do nich należy elipsy: w ‘Kawie’, ‘w Jedynce’, zgrubienia: ‘w pigule’, zdrobnienia: ‘Ola’, ‘Radek’ czy też spieszczania ‘słoneczko’, które są nacechowane emocjonalnie, kolokwializmy: ‘no, bo’, ‘no to’, ‘no właśnie’, powtórzenia, zmiana szyku wyrazów: ‘się uczył’. Dominika Bajer uważa, że przyczyną ekspansji języka potocznego w mediach jest to, że „dla współczesnych mediów postulatem naczelnym stało się (...) posługiwanie językiem >odbiorcy< jako najprostszą i najskuteczniejszą formą dotarcia komunikatu”²⁴. Warto jednak na to zagadnienie spojrzeć inaczej. Styl potoczny, czyli kolokwialny, emocjonalny, ale też obiegowy, powszechny²⁵ jest wpisany w charakterystykę niektórych gatunków medialnych. Szczególnie tych, które oparte są na rozmowie lub polilogu i familiarności, gdyż „wymiar potoczności jest współobecność, a jej źródłem – rozmowa”²⁶. Do takich gatunków należy zaliczyć programy śniadaniowe, które są prowadzone na żywo, zatem można zakładać, że tekst tworzony w tego typu programie jest pierwotnie mówiony, nieprzygotowany, czego dowodzą powtórzenia, pauzy wypełnione (emolofazje), pauzy niewypełnione, przedłużenia artykulacji oraz błędy stylistyczne. Nie powinien więc dziwić fakt, że wypowiedzi zarówno prezenterów, jak i gości będą tworzone w stylu potocznym, który jest domeną odmiany mówionej.

„Dominacja stylu potocznego na pozostałych polega nie tylko na tym, że jest to styl przyswajany jako pierwszy w procesie aktywizacji języka, że jest używany najczęściej [...], ale przede wszystkim w tym, że zawiera ona zasób podstawowych form i sensów i że utrwała elementarne struktury myślenia [...] związane z elementarnymi potrzebami człowieka w elementarnych sytuacjach egzystencjalnych”²⁷.

W programach prowadzonych na żywo uczestnicy komunikacji nie mówią tekstem scenopisu, zatem w ich wypowiedziach w naturalny sposób będzie uruchamiał się styl potoczny jako ten elementarny. Ponadto można w ich wypowiedziach odnaleźć elementy stylu indywidualnego czy punkt widzenia. Takiego sposobu

²³ M. Marcjanik, *Mówimy uprzemie...*, s. 54.

²⁴ D. Bajer, *Język mediów. Specyfika komunikatu medialnego w prasie, radiu i telewizji*, [w:] Krzemińska W., Nowak P., (red.), *Studia nad językiem, informacją i komunikacją*, Poznań 2003, s. 42.

²⁵ J. Bartmiński, *Styl potoczny – centrum systemu stylowego języka*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 118.

²⁶ J. Warchała, A. Furgalska-Skudrzyk, *Potoczność – kategoria rozmyta?*, [w:] B. Boniecka, S. Grabias (red.), *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, Lublin 2007, s. 29.

²⁷ J. Bartmiński, *Styl potoczny...*, s. 116-117.

mówienia nie można postrzegać negatywnie, gdyż jest on właściwy. Niedopuszczalny jest dopiero rejestr swobodny, wulgaryzacja, łamanie tabu i etykiety. Zderzenie specyfiki stylowej gatunku, czyli potoczności oraz oficjalności, która wynika z medium powoduje, że prezenterzy jako osoby odpowiedzialne za kształt słowa w dyskursie telewizyjnym balansują między stylem oficjalnym a potocznym, czego dowiodły powyższe przykłady.

Silna delimitacja telewizji śniadaniowej, obecność sygnałów, symptomów, delimitatorów wewnątrztekstowych i zewnętrznych, werbalnych i obrazowo-dźwiękowych oraz ich powtarzalność, ujawnia obecność scenariusza programu i związaną z nim dyscyplinę czasową. Serwis informacyjny oraz prognoza pogody pojawiają się regularnie co pół godziny, zatem są również sygnałami dzielącymi program. Szybkie zmiany kadru, osób, tematów oraz przeplatanie się stylu oficjalnego z potocznym w jednej wypowiedzi, ciągłe zwroty adresatywne do audytorium, nie są codziennym, towarzyskim sposobem komunikowania się. Choć są dowody, które pozwalają twierdzić, że wypowiedzi w programie są pierwotnie mówione, nieprzygotowane, to jednak należy założyć, że niektóre wypowiedzi mogą być wcześniej przygotowane, wyreżyserowane, np. powitanie widzów. Wszystkie te elementy, ich nieprzypadkowość, dynamiczność, spójność obnażają nierzeczywistość w programie śniadaniowym *Kawa czy herbata?*.

Bibliografia

- Bajer D., *Język mediów. Specyfika komunikatu medialnego w prasie, radiu i telewizji*, [w:] W. Krzemińska, P. Nowak, (red.), *Studia nad językiem, informacją i komunikacją*, Wydawnictwo Sorus, Poznań 2003, s. 41-50.
- Bartmiński J., *Styl potoczny – centrum systemu stylowego języka*, w: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 116-134.
- Bogunia-Borowska M., *Telewizja śniadaniowa, czyli codzienność z telewizją na żywo*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009, s. 253-274.
- Casetti F., Odin R., *Od paleo- do neo-telewizji w perspektywie semiopraktycznej*, w: A. Gwóźdź (red.), *Audiowizualność w epoce przekazników elektronicznych*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1994, s. 117-135.
- Dąbrowska-Cendrowska O., *Poranny towarzysz i doradca. Polskie programy śniadaniowe na przykładzie programów Dzień Dobry TVN i Pytanie na śniadanie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014.
- Godzic W., *Telewizja codzienności, codzienność telewizji*, w: M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009, s. s.237-252.
- Kisielewska A., *Oralność telewizji*, [w:] Z. Suszczyński (red.), *Słowo w kulturze mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999, s. 125-132.
- Kostecka A., „Nowa” telewizja śniadaniowa – charakterystyka gatunku i odbiorcy, „Forum Myśli Wolnej” 2010, nr 44-45, s. s. 30-37.
- Kurzowa Z., Szpiczakowska M., *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*, w: Z. Kurzowa (red.), *Badania nad językiem telewizji polskiej. Studia metodologiczne i opisowe*, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1985, s. 11-24.

- Loewe I., *O dialogu z widzem w polskiej neotelewizji publicznej. Paratekst jako składnik strumienia telewizyjnego*, [w:] M. Kita, J. Grzenia (red.), *Dialog a nowe media*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s.85-103.
- Marcjanik M., *Mówimy uprzemie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Mrozowski M., *Telewizyjne programy informacyjne – polskie i zagraniczne (analiza porównawcza)*, „*Studia Medioznawcze*” 2009, nr 3, s. 27-49.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.
- Szylko-Kwas J., *Telewizja śniadaniowa w Polsce, czyli ile można zmieścić w jednym programie telewizyjnym*, [w:] Hofman I., Kępa-Figura D., (red.), *Współczesne media. Kryzys w mediach*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, T. 2, s. 207-223.
- Warchala J., Furgalska-Skudrzyk A., *Potoczność – kategoria rozmyta?*, [w:] B. Boniecka, S. Grabias (red.), *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007, s. 21-32.
- Witosz B., *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*. (w druku)
- Zajdel J., *Telewizja jako mimesis drugiego stopnia*, [w:] Gwóźdź A., (red.) *Prędkość i przyjemność. Kino i telewizja w dobie symulacji elektronicznej*, Wydawnictwo Schumacher, Kielce 1994, s. 67-83.

A morning unreality in the breakfast programme *Coffee or tea?*

Summary

Contemporary trends, in both traditional and new media, encourage a reflection on television. It is an issue worth analysing due to an enormous expansion of an image in the media, its extensive exposure as well as customizing media programmes taking into account an addressee. The article deals with a linguistic analysis of the first Polish nationwide breakfast programme *Coffee or tea?* with special attention paid to initial and final delimitators applied in the programme.

Key words: breakfast television, reality image in television, initial and final delimitators